

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do tutejszego Sądu 27 lipca 2018 roku powódka J. P. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwot: 34.618,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wypadku z dnia 23 stycznia 2018 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lutego 2018 roku do dnia zapłaty oraz 1.008,00 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki osób trzecich w związku z wypadkiem z dnia 23 stycznia 2018 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za przedmiotową szkodę wskazując, że w postępowaniu likwidacyjnym wypłacono na rzecz powódki kwotę 5.382,00 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 2.768,95 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. W ocenie pozwanego uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 4% a wypłacona kwota jest zgodna z kryteriami wskazanymi w orzecznictwie sądów powszechnych. Ponadto pozwany wniósł o wezwanie powódki do złożenia dokumentacji z placówek medycznych, gdzie leczyła się w dacie wypadku w związku z wiekiem powódki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 stycznia 2018 roku S. P. jechał wraz z żoną J. P. z B. do R. pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...). J. P. siedziała na fotelu pasażera. W miejscowości Ż. S. P. wyjechał spod znaku STOP. Jadąca z naprzeciwka ciężarówka uderzyła w pojazd którym poruszał się S. P. wraz z J. P..

Dowód: zeznania świadka S. P. k. 71-71v, zeznania świadka L. P. k. 71v-72, przesłuchanie powódki w charakterze strony k. 72-72v.

Bezpośrednio po zaistniałym wypadku J. P. z uwagi na nasilające się dolegliwości bólowe w okolicy prawego obojczyka i prawego podudzia, została przewieziona przez Zespół (...) do Szpitala (...) w R., gdzie przeprowadzono szereg szczegółowych badań diagnostycznych. J. P. skierowano do Oddziału Urazowego Izby Przyjść w R..

U powódki rozpoznano dwuogniskowe złamanie trzonu prawego obojczyka z odłamami, złamanie przynasady kości strzałkowej, skręcenie kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości oraz otarcia skóry. Rozpoczęto leczenie zachowawcze stosując na odcinek szyjny kręgosłupa kołnierz ortopedyczny, na złamanie prawego obojczyka szelki ortopedyczne a na złamanie kości strzałkowej aparat tutorowy opaskowo - szynowy.

J. P. wypisano 1 lutego 2018 roku do Szpitala (...) w R. do domu z zaleceniem dalszego leczenia w trybie ambulatoryjnym. Powódka kontynuowała leczenie w przychodni ortopedycznej przyszpitalnej w R.. Po trzech tygodniach zdjęto powódce kołnierz szyjny a po sześciu tygodniach szelki ortopedyczne i aparat ortopedyczny z prawej nogi. Ostatecznie zakończono leczenie ortopedyczne.

J. P. leczyła się w dalszym ciągu w POZ w B.. W związku z rozpoznaniem zwyrodnień i osteoporozy, J. P. nie została skierowana na rehabilitację. Zamiast tego otrzymywała zastrzyki i tabletki.

Dowód: opinia biegłego k. 88-95, kserokopia karty informacyjnej k. 9, kserokopia karty informacyjnej k. 10, kserokopia opisu badania k. 10v, kserokopia opisu badania k. 11, kserokopia opisu badania k. 12, kserokopia opisu badania k. 12 v, kserokopia opisu badania k. 13, kserokopia karty informacyjnej k. 13 v – 14 v, kserokopia historii choroby k. 15 – 15 v, dokumentacja medyczna k. 51, 52, 55, 56, 65, 67, zeznania świadka S. P. k. 71-71v, zeznania świadka L. P. k. 71v-72, przesłuchanie powódki w charakterze strony k. 72-72v.

Przebyte złamanie dwuogniskowe prawego obojczyka spowodowało skośne ustawienie odłamu pośredniego pod kątem około 45°, co spowodowało niekorzystne skrócenie długości obojczyka około 1,5 cm powodując pogorszenie efektu symetrycznego poprzez skrócenie barku, ponadto spowodowało pogorszenie wydolności fizycznej prawej

obręczy barkowej jak również w wyniku zmiany osi dystalnej części obojczyka do pogorszenia zborności w stawie obojczykowo barkowym. Konsekwencją tego stanu jest pogorszenie siły i sprawności prawej obręczy barkowej z jej niewielkim ograniczeniem ruchomości oraz pojawianie się trzasków i strzelania w stawie obojczykowo-barkowym prawym podczas ruchu odwodzenia i zginania prawego ramienia.

Dowód: opinia biegłego k. 88-95.

Konsekwencją przebytego skręcenia odcinka szyjnego jest utrzymywanie się obecnie zejściowego, resztkowego zespołu więzadłowego manifestującego się niewielkimi deficytami ruchomości w zakresie odcinka szyjnego w płaszczyźnie czołowej i horyzontalnej przy prawidłowej ruchomości w płaszczyźnie strzałkowej, Całość obrazu wskazuje na zanikający i obecnie resztkowy zespół więzadłowy, który z czasem ulegnie całkowitemu wycofaniu.

Dowód: opinia biegłego k. 88-95.

W zakresie prawego podudzia u powódki występuje zanik masy mięśniowej prawej goleni po przebyłym podgłowym złamaniu prawej strzałki. Może powodować pogorszenie wydolności fizycznej mięśni prawego podudzia i całej prawej kończyny dolnej, szczególnie w przypadkach zwiększonego wysiłku fizycznego.

Dowód: opinia biegłego k. 88-95.

J. P. szesnaście lat temu przeżyła złamanie prawej kości promieniowej w miejscu typowym. Przed czterema latami przeżyła podobne złamanie w lewej kości promieniowej. Badanie fizykalne nie wykazało by doszło do rzeczywistych niewydolności funkcjonalnych w zakresie obu nadgarstków i rąk. Powódka leczona jest również z powodu osteoporozy. Nie stwierdzono wpływu tej choroby na ograniczenia funkcjonalne o charakterze somatycznym.

Dowód: opinia biegłego k. 88-95.

W przypadku doznanych przez powódkę urazów lekarze stwierdzili, że optymalnym sposobem leczenia powódki będą działania zachowawcze - nieoperacyjne. W związku z zastosowaniem unieruchomienia odcinkowego w aparatach ortopedycznych tj. zastosowania kołnierza szyjnego w związku ze skręceniem odcinka szyjnego kręgosłupa, szelek ortopedycznych w związku ze złamaniem prawego obojczyka i aparatu tutorowego na prawą kończynę dolną z powodu podgłowego złamania prawej kości strzałkowej doszło do istotnego ograniczenia motorycznego i samodzielności powódki. Unieruchomienie na szyję utrzymano przez okres trzech tygodni, ale pozostałe aparaty ortopedyczne utrzymano w granicach sześciu tygodni.

Dowód: opinia biegłego k. 88-95.

Bezpośrednio po wypadku J. P. kilka dni leżała, nie wstawała. Przychodziły siostry, miała basen. Potem otrzymała wózek inwalidzki.

Po powrocie ze szpitala (...) poruszała się na wózku inwalidzkim przez okres ok. dwóch tygodni. Mąż pomagał powódce w toalecie i nosił ją. Synowa robiła powódce jedzenie i prała. Przy sprzątaniu pomagali jej mąż i wnuczka.

Po wypadku powódka brała leki przeciwbólowe i nasenne. Była spowolniona i przestraszona, wszystko ją denerwowało. Nie chodziła do psychiatry ani psychologa. Do dzisiaj bierze leki nasenne, nie może spać.

Dowód: przesłuchanie powódki w charakterze strony k. 72-72v.

Obecnie powódka odczuwa bóle kręgosłupa szyjnego. W zakresie prawego obojczyka odczuwa strzelanie w barku prawym przy odwodzeniu barku oraz odczuwa pogorszenie siły prawej kończyny górnej. Nie odczuwa dolegliwości i problemów w zakresie prawego kolana.

Dowód: opinia biegłego k. 88-95, przesłuchanie powódki w charakterze strony k. 72-72v.

Pomoc osób trzecich była wymagana względem J. P. w okresie od dnia 23 stycznia 2018 roku do dnia 8 marca 2018 roku. Pomoc ta obejmowała ubieranie, rozbieranie, mycie się, pomoc w utrzymaniu higieny osobistej i w przygotowywaniu posiłków. Czas trwania tej pomocy mieścił się w granicach 3-4 godzin.

Dowód: opinia biegłego k. 88-95.

Zaburzenia funkcjonalne w zakresie prawego barku mają charakter stały. W przypadku przebytego skręcenia odcinka szyjnego jak i niewielkiego zaniku mięśni prawego podudzia deficyty funkcjonalne mają charakter przejściowy i będą z czasem ulegały wycofywaniu się aż do całkowitego ustąpienia.

Dowód: opinia biegłego k. 88-95.

W związku z podwójnym złamaniem prawego obojczyka trwałe uszczerbek na zdrowiu wynosi 7 %. W związku z objawami zanikającego i resztkowego zespołu więzadłowego w wyniku skręcenia odcinka szyjnego długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 2%. W związku ze złamaniem podgłowym strzałki prawej z niewielkim zanikiem masy mięśniowej prawego podudzia długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 1 %. Z punktu widzenia ortopedy uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z przedmiotowym wypadkiem komunikacyjnym wynosi sumarycznie 10 %.

Dowód: opinia biegłego k. 88-95.

J. P. przed wypadkiem była sprawna i aktywna. Jeździła trzy razy w tygodniu rowerem po jednej godzinie, uprawiała ogród przydomowy, pilnowała wnuka, zajmowała się domem, była samodzielna. Nie uprawiała innej aktywności fizycznej ani sportowej. Nie miała żadnych planów na przyszłość, które pokrzyżowałyby jej wypadek.

Obecnie J. P. jest bardziej nerwowa i ostrożna. Ma lęki przy jeździe na rowerze i przy wsiadaniu do samochodu. Rowerem jeździ do pięciu razy na miesiąc. Narzeka na bóle szyi, obojczyka i nogi. Jest ograniczona w czynnościach porządkowych, uprawianiu sezonowo ogródka, przenoszeniu ciężkich przedmiotów. Ma problem z pracami na wysokości i dźwiganiem. Obecnie sprząta, prasuje, stara się wrócić do aktywności fizycznej.

Dowód: zeznania świadka S. P. k. 71-71v, zeznania świadka L. P. k. 71v-72, przesłuchanie powódki w charakterze strony k. 72-72v.

W chwili zdarzenia sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej w S..

Okoliczność bezporna.

Pismem z 23 lutego 2018 roku J. P. zgłosiła (...) Spółce Akcyjnej w S. szkodę.

Pismem z 19 marca 2018 roku ubezpieczyciel poinformował powódkę, że w postępowaniu likwidacyjnym przyznano jej kwotę 5.382,00 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pismem z 27 kwietnia 2018 roku ubezpieczyciel poinformował powódkę, że w postępowaniu likwidacyjnym przyznano jej dodatkowo kwotę 2.768,95 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Dowód: pismo z dnia 19 marca 2018 roku k. 19 – 19v, wezwanie do zapłaty k. 20-21, pismo z dnia 21 kwietnia 2018 r. k. 22-22v, kserokopia oświadczenia powódki k. 23-23 v, akta szkody (płyta CD) k. 33.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów, korelujących wzajemnie, logicznych i zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego zeznań świadków S. P. i L. P., jak i twierdzeń samej powódki, czy opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii. Opinii biegłego nie kwestionowała żadna ze stron. Nie było sporu co do zasady.

Sąd dał wiarę zeznaniom wskazanych wyżej świadków. Były spójne, zgodne z dokumentacją zawartą w aktach i wzajemnie uzupełniały się, a nadto korelowały z treścią oświadczeń powódki złożonych w trakcie przesłuchania w charakterze strony. Również dowód z przesłuchania w charakterze strony powódki był dla Sądu wiarygodny.

Sąd uznał opinię biegłego za fachową, rzetelną i bezstronną, opierając na niej rozstrzygnięcie sprawy. Należy przy tym uwypuklić doniosłość wspomnianego dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii M. W.. Biegły sądowy bowiem w sposób wyczerpujący dokonał analizy ortopedycznego stanu powódki i rzeczowo uzasadnił występujące u niej dolegliwości. Nadto biegły wskazał na stopień uszczerbku na zdrowiu, jakiego wskutek wypadku doznała powódka i określił rokowania na przyszłość w związku z doznanymi urazami. W sposób wyczerpujący biegły omówił kwestie związane z subiektywnym poczuciem bólu, jaki doskwierał powódce. W tym zakresie opinia jest jasna i pełna. Biegły również uwzględnił fakt innych dolegliwości, w związku z którym leczyla się powódka.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie pozostała wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania należnego powódce.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W myśl zaś przepisu art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda jest niemajątkową postacią szkody, zaś zadośćuczynienie ma za zadanie przede wszystkim zrekompenzowanie krzywdy.

Oceniając kwestię sporną Sąd w całości podzielił pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22.11.2012 r. sygn. I ACa 1007/12 (publ. LEX nr 1236695), zgodnie z którym „Dla ustalenia krzywdy podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę konieczne jest uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenia i czasu trwania) naruszenia, trwałość skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości. W żadnym wypadku ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością zadośćuczynienia”.

Przedmiotem obszernej analizy piśmiennictwa i orzecznictwa są kryteria, jakimi należy się kierować przy ustaleniu sumy zadośćuczynienia korespondującej z doznaną krzywdą. W tym miejscu Sąd zwraca uwagę na reprezentatywny pogląd przywołany w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10.01.2013 r. sygn. I ACa 640/12 (publ. LEX nr 1280120), w myśl którego „Określając wysokość odpowiedniej sumy, sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej”.

Sąd miał również na względzie, że życie i zdrowie ludzkie jest wartością nadrzędną i żadna kwota nie jest w stanie zrekompenzować utraty zdrowia, stąd też celem zadośćuczynienia jest jedynie złagodzenie doznanych cierpień i naprawienie wyrządzonej krzywdy. Z tych to też przyczyn zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie będąc jednocześnie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać rozmiar doznanej krzywdy, przy czym zindywidualizowana ocena kryteriów decydujących o jego wysokości pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2016 r., sygn. I ACa 278/15, Lex nr 2061825).

Analizując okoliczności faktyczne rozpatrywanej sprawy i kierując się treścią opinii biegłego sądowego wydanej w sprawie, Sąd uznał, że dotychczas wypłacone powódce zadośćuczynienie nie rekompensuje w pełni doznanej krzywdy. Na skutek wypadku komunikacyjnego powódka doznała złamania dwuogniskowe prawego, co spowodowało

niekorzystne skrócenie długości obojczyka około 1,5 cm, powodując skrócenie barku, pogorszenie wydolności fizycznej i funkcjonalności barku. Z powodu złamania prawej kości strzałkowej doszło do istotnego ograniczenia motorycznego i samodzielności powódki. Powódka leczona była zachowawczo. Chociaż unieruchomienie na szyję utrzymano przez okres 3 tygodni, z pozostałych aparatów ortopedycznych powódka korzystała przez okres 6 tygodni. Przebyty uraz na pewien czas całkowicie wyłączył powódkę z funkcjonowania. Powódka do dnia dzisiejszego nie odzyskała pełnej sprawności. Skutki wypadku w zakresie urazu obojczyka prawego mają charakter stały.

W wyniku wypadku powódka doznała obrażeń skutkujących 10% uszczerbkiem na zdrowiu. Z uwagi na doznany uraz zdana była na opiekę osób najbliższych, bez pomocy których nie byłaby w stanie wykonywać dotychczasowych czynności.

Konsekwencje wypadku były więc poważne, a dotychczasowe normalne funkcjonowanie powódki zostało całkowicie zaburzone. Niewątpliwie powódce, która była dotychczas samodzielną osobą, trudno było zaakceptować nową sytuację, w tym także zależność od pomocy innych. Doświadczenie tego z pewnością mogło być dla niej dotkliwie. Było to w ocenie Sądu szczególnie uciążliwe dla powódki, która chociaż jest osobą starszą, zajmowała się domem i była pełni samodzielną. Od 23 stycznia 2018 roku do 8 marca 2018 roku powódka przez 3-4 godziny dziennie potrzebowała pomocy osób trzecich przy ubieraniu się, rozbieraniu, myciu, utrzymaniu higieny osobistej i w przygotowywaniu posiłków. Okoliczność ta ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, gdyż jak wskazuje się w orzecznictwie, określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron.

Na wysokość zadośćuczynienia należnego powódce miało wpływ także to, że obrażenia doznane przez nią wynikały wyłącznie z wypadku z dnia 23 stycznia 2018 roku i nie wpłynęły na nie wcześniej przebyte choroby czy urazy. Sąd przy ocenie zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia miał również na uwadze to, że cierpienie, które ma zostać rekompensowane przez zadośćuczynienie, może również być powodowane brakiem możliwości prowadzenia dotychczasowego trybu życia. W tym kontekście Sąd uznał za krzywdę powódki brak możliwości wykonywania dotychczasowych czynności, m.in. konieczność pomocy przy czynnościach dnia codziennego, jak noszenie, dźwiganie czy jazda na rowerze. Na skutek urazu powódka straciła możliwość noszenia wnuka na rękach, wykonywania prac w ogródku, prac domowych polegających na przenoszeniu i dźwiganiu, ograniczyła jazdę na rowerze. Wskazać należy, że wprawdzie brak podstaw do przyjęcia, by u powódki wystąpiły zaburzenia w sferze psychicznej związane z wypadkiem, a przynajmniej strony nie prowadziły postępowania dowodowego w tym zakresie, to jednak należało wziąć pod uwagę okoliczność, że obrażenia fizyczne spowodowane wypadkiem i konieczność rekonwalescencji, niewątpliwie wpłynęły na stan emocjonalny powódki w okresie leczenia i rehabilitacji, co również należało uwzględnić przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że trwałe uszczerbek na zdrowiu jest jednym z wyznaczników wysokości zadośćuczynienia, określając w sposób procentowy jaka jest skala trwałych, negatywnych skutków wypadku u poszkodowanego. Nie można jednak przypisywać trwałemu uszczerbkowi na zdrowiu znaczenia kryterium kluczowego, służącego obliczeniu swoistego ryczału należnego poszkodowanemu.

Mając wskazane powyżej okoliczności na uwadze skonstatować trzeba, że zarzuty pozwanego zmierzające do zakwestionowania żądania zadośćuczynienia w wysokości większej niż dotychczas przyznana przez ubezpieczyciela, nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd biorąc pod uwagę całokształt omówionych okoliczności, znajdując umocowanie w art. 444 k.c. i art. 445 k.c., uznał za usprawiedliwione żądanie powoda łącznej kwoty 27.382,00 zł tytułem zadośćuczynienia za całokształt doznanych przez powoda obrażeń. Jednocześnie jednak w przedmiotowej sprawie wystąpiły okoliczności, które nie pozwalały na zasądzenie w całości dochodzonej kwoty.

Poza urazem nogi, szyi i barku oraz ograniczeniem w zakresie ruchomości powódka nie doznała żadnych innych obrażeń, co ma znaczenie dla określenia sumy zadośćuczynienia. Wskazać należy, że powódka poza opisanym wyżej dźwiganiem i przenoszeniem przedmiotów, powróciła zasadniczo do czynności, które wykonywała przed wypadkiem,

co świadczy, że istniejące dolegliwości nie wpływają znacząco na codzienne funkcjonowanie. Powódka stopniowo przełamuje lęk przed jeżdżeniem na rowerze, pierze, sprząta, gotuje. Ponadto poza urazem barku, wszelkie pozostałe obrażenia miały charakter przejściowy. Zastosowane leczenie było prawidłowe. Udział w kolizji drogowej, jakkolwiek był niewątpliwie trudnym doświadczeniem, to jednak nie spowodował u powódki obrażeń psychologicznych czy też psychiatrycznych. Zdarzenie nie miało wpływ na plany powódki na przyszłość.

Konkludując, w ocenie Sądu żądanie powódki ponad zasądzoną kwotę jest znacząco wygórowane i w realiach tej sprawy nie mogło spotkać się z uznaniem. Uwzględniona w orzeczeniu kwota tytułem zadośćuczynienia zrekompensuje powódce przeżyte cierpienia i dolegliwości związane z procesem leczenia oraz związane z doznanymi obrażeniami. Zdaniem Sądu zasądzona kwota stanowi możliwość zrekompensowania powódce faktycznie poniesionych dolegliwości z tytułu doznanego wypadku, a przy tym, biorąc pod uwagę jej wysokość, nie jest znacząca, a adekwatna do dolegliwości poniesionych przez powoda. Z tych względów Sąd orzekł jak w pkt I sentencji, zasądzając na rzecz powódki 22.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (27.382,00 zł – 5.382,00 zł).

O odsetkach Sąd orzekł po myśli art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 k.c. stwierdzając, że po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody, tj. od dnia 26 marca 2018 roku, pozwany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnego powódce zadośćuczynienia. W tym zakresie żądanie powódki w zakresie roszczenia odsetkowego od dnia zgłoszenia szkody, tj. od 23 lutego 2019 roku, nie ma podstawy prawnej. Pozwany winien zakończyć likwidację szkody i spełnić świadczenie co do zasady w terminie 30 dni.

Niezasadne jest również żądanie zasądzenia odsetek od daty wyrokowania. Pozwany jest profesjonalistą w zakresie wykonywanej przez siebie działalności gospodarczej, korespondencja między stronami wskazuje, że pozwanemu był znany stan zdrowia powódki i w tym zakresie nie ujawniły się żadne nowe okoliczności pozwalające stwierdzić, że dopiero od skonkretyzowania świadczenia w wyroku sadowym znana była jego wysokość. Wypłacone przez pozwanego świadczenie było rażąco zaniżone, co pozwala stwierdzić, że przy dołożeniu należytej staranności pozwany winien samodzielnie dokonać likwidacji w taki sposób, aby prawidłowo określić rozmiar należnego powódce zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić, o czym Sąd orzekł jak w pkt II sentencji. Oddaleniu podlegało także roszczenie powoda o zapłatę 1.008,00 zł (3.360,00 zł – 2.352,00 zł) tytułem odszkodowania za koszty opieki osób trzecich według (8 godzin x 42 dni x 10,00 zł = 3.360,00 zł). Pozwany wypłacił powódce z tego tytułu 2.352,00 zł. Zgodnie z niekwestionowaną opinią biegłego powódka wymagała opieki osób trzecich przez 3-4 godziny od 23 stycznia 2018 roku do 8 marca 2018 roku. Tym samym wypłacone odszkodowanie, nawet przy przyjęciu stawki 10,00 zł za godzinę, w pełni pokrywa koszty opieki sprawowanej przez osoby trzecie nad powódką (4 godziny x 44 dni x 10,00 zł = 1.760,00 zł).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Powódka wygrała w 62%, natomiast pozwany wygrał w 38%. Na koszty procesu składają się: 638,82 zł (wynagrodzenie biegłego), 1.782,00 zł (opłata sądowa od pozwu), 3.600 zł (koszty zastępstwa powódki), 3.600,00 zł (koszty zastępstwa pozwanej). Globalnie koszty postępowania wyniosły 9.620,82 zł. Pozwany powinien ponieść koszty w wysokości 5.964,91 zł (poniósł 3.600,00 zł) a powódka 3.655,91. Ponieważ powódka poniosła koszty w wysokości 5.982 zł, należał się jej zwrot 2.326,09 zł tytułem zwrotu kosztów procesowego. Zaliczka na poczet biegłego (600,00 zł) została uiszczona przez powódkę. Dodatkowo zgodnie z ww. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu pozwanej obciążała kwota 38,82 zł tytułem kosztów uiszczonych tymczasowo z Sum Budżetowych Skarbu Państwa. O powyższym orzeczono jak w pkt III i IV sentencji.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem
3. kal. 14 dni;

G., dnia 11.06.2019r.